



KV WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., środa, 3 września 1941 r.

Rok II-Nr 211 (317)

T E L E G R A M Y

MOWA GEN. WL. SIKORSKIEGO
Londyn, 2.IX.(Pol.Radio) W drugo-
rocznicę napadu niemieckiego na Polskę
gen.Sikorski wygłosił w ramach spec-
jalnej audycji dla Ameryki następują-
ce przemówienie przed mikrofonem Pol-
skiego Radia w Londynie:

"Dwa lata temu naród polski chwy-
cił za broń, by przeciwstawić się so-
lidarnie szaleńczym planom Hitlera, i-
dącego na podbój świata. Cały naród
podjął narzuconą mu brutalnie walkę.
Armia polska, choć niedostatecznie
przygotowana do tej wojny, zaskoczona
zbrojecką napaścią i całkowicie o-
samotniona, biła się po bohatersku.
Setki tysięcy szeregowych i oficerów
dało w ofierze swe życie za Ojczyznę
i przeszło na zawsze do historii. Ar-
mia nasza przegrała. Nierówność sił,
szczególnie w dziedzinie techniczne-
go wyposażenia, była przyczyną klęski,
z czego obcy zdają sobie dziś należy-
tą sprawę. Zadała ona jednak Niemcom
tak poważne straty, że musieli je u-
zupełniać przez osiem następnych mie-
sięcy. Niestety Francja nie zdołała
wówczas uderzyć na odsłonięty i słab-
o obsadzony na zachodzie front nie-
miecki.

W obliczu nieszczęść, walących się
na nas jak lawina, naród nasz wyka-
zał nadzwyczajną siłę moralną. Rzucił
on wszystko na szalę wydarzeń wojen-
nych, rozpalil znicz, który jaśnieje
coraz silniejszym płomieniem, zapowia-
dając ludzkości lepszą przyszłość. Zro-
zumiał bowiem, że to pierwszego wrześ-
nia 1939 r. rozpoczął się bój na
śmierć i życie pomiędzy totalistycz-
nym barbarzyństwem, a światem spra-
wiedliwości i wolności. Kraj nasz
nie tylko się nie załamał pomimo bes-
tialskiego okrucieństwa, z jakim trak-

tuja go do dziś dnia Niemcy, lecz wy-
trwał niezłomnie na posterunku
wraz z żołnierzem polskim, walczącym
na obojętnie aż do zupełnego zmia-
dzenia wroga.

W następstwie podpisanego przez nas
układu z Rosją żołnierz polski nie-
długo już weźmie udział w walkach u
boku wojsk sowieckich. Jest to nowy
wkład polski we wspólny wysiłek ali-
antów. Z podpisaniem tego układu we-
szliśmy na nową drogę, gdy mowa o
stosunkach polsko-rosyjskich. Stwier-
dziliśmy przez to, także przynależ-
ność do obozu walczącej demokracji.
Prowadzi ona, z W. Brytanią na czele,
bój śmiertelny o najwyższe ideały lu-
dzości, których najpełniejszym wyra-
zem jest historyczna deklaracja pod-
pisana przez prez. Roosevelta i prem.
Churchilla.

Szalonic z Berchtesgaden, atakując
Zw. Sowiecki, raz jeszcze dał dowód, co
warte są jego słowa i podpisy. Jeżeli
więc twierdzi, że chce pokoju dla Eu-
ropy, to robi to tylko dlatego, by nas
zmylić i zyskać na czasie, by udc-
rzyć tym silniej, w najkorzystniej-
szych dla siebie warunkach i na in-
nym kontynencie.

My Polacy z ufnością patrzymy na
Stany Zjednoczone. Nazwiska Pułaskie-
go, Kościuszki i Paderewskiego, świe-
cą jasnym blaskiem w historii naszych
narodów i przypominają, że Polacy nie
po raz pierwszy walczą o te same ide-
ały, o które walczy naród amerykański.
Wiemy, że społeczeństwo Stanów
Zjedn. zdaje sobie sprawę, że nasza woj-
na jest ich wojną, a nasze zwycięstwo
będzie zwycięstwem dobra nad złem.
Prez. Roosevelt stwierdził, że posta-
wa bohaterskiego narodu polskiego
choć okupiona morzem krwi, jest nat-

chnioniom świata. Waleczymy w obronie wartości moralnych, które są wspólnie wszystkim ludziom wolnym, i wierzymy, że ideały, o które toczy się bój staną się podstawą przyszłej Europy, w której Polska będąc ich uosobieniem odegra należną jej rolę.

W audycji tej wzięli udział przywódcy wszystkich narodów sojuszników, jak Massaryk - przedstawiciel Czecho-Słowacji, król Piotr jugosłowiański i król Haakon norweski. Wszyscy mówcy podkreślali zdecydowaną wolę do walki, aż do zupełnego unicestwienia niebezpieczeństwa niemieckiego. W części muzycznej brały udział chóry polski i czeski.

OBÓZ ĆWICZEBNY ARMII POLSKIEJ W ROSJI

Londyn, 2.IX.(Pol.Radio) Żołnierze armii polskiej w Rosji kierowani są już do obozu ćwiczebnego. Obóz ten jest całkowicie przygotowany. Gen. Anders oświadczył koresp.Reutera, że władze rosyjskie czynią ze swej strony wszystko co tylko możliwe, aby w jaknajkrótszym czasie dopomóc do zorganizowania nowej armii polskiej. Gen. Anders dodał, że pragnie on również sformować korpus ochotniczy kobiet na wzór służby pomocniczej kobiet w Anglii.

MOWA ROOSEVELTA NA ŚWIĘTO PRACY.

Nowy Jork, 2.IX.(R) W dniu 1 września jako w dniu święta pracy prez.Roosevelt wygłosił przemówienie w którym oświadczył m.i.:

„Poziom swego postępu w dziedzinie produkcji Ameryka zawdzięcza stopniowo wemu rozwojowi zdrowej demokracji. Zorganizowany świat pracy w Ameryce zdaje sobie bardzo dobrze sprawę z niebezpieczeństwa grożącego ze strony dążeń narodowych socjalistów do panowania nad światem. Musimy uczynić wszystko możliwe, by rozbić Hitlera i jego siły.

Zadaniem amerykańskiego świata pracy jest wygrać tę najbrutalniejszą i najstraszniejszą ze wszystkich wojen, jakie kiedykolwiek miały miejsce. Produjemy na olbrzymią skalę wszelkiego rodzaju broni. Dzień i noc przez morza i przestworza wysyłana jest ona na pola bitew, rozrzucona po całym świecie. Dla obrony demokracji, naród nasz wymyśla i wytwarza broń o niespotykanej dotychczas potędze.

Nieprzyjaciół zdaje sobie sprawę z potęgi floty amerykańskiej i rosnących sił lądowych i powietrznych ale wio, że wysiłki w zakresie rozbudowy produkcji i zapewnienia dostaw są jeszcze niedostateczne. Może to ich zachęcić do nowego ataku.

„Zwracam się z uroczystym ostrzeżo-

niem do tych, którzy sądzą, że Hitler został już zatrzymany i osaczony. Popo-
pełniają oni bardzo niebezpieczną omyłkę. Jeżeli podczas wojny n-pli czy ni powolniejsze postępy, niż w poprzednim roku, to jest to właśnie najlepsza pora do uderzenia na niego ze zdwojoną energią, celem usunięcia raz na zawsze groźby panowania nad światem zła, i położenia kresu wszelkim pokojowym kompromisom.

LATAJĄCE FORTECE ZNÓW W AKCJI.

Londyn, 2.IX.(R) W niedzielę popołudniu "latające fortece" bombardowały Bremę, nie napotykając na żadną obronę p-lotniczą niemiecką. W ciągu dnia niedzielnego RAF przeprowadził szereg ataków na wielką skalę, bombardując rejon kanału La Manche oraz we Francji płn.obiekty przemysłowe w Lille, lotnisko niemieckie w Lannion (Bretania), linie kolejowe, stocznie w Le Trait pod Rouen, nigdzie nie napotykając na silniejszą obronę ze strony artylerii p-lotn.ani myśliwców niemieckich. Zestrzelono jeden Me 109. Straty bryt.wyniosły dwa myśliwce.

W ciągu sobotnich lotów patrolowych lotnictwo bryt. i niem. straciło po 10 samolotów myśliwskich.

W nocy z niedzieli na poniedziałek RAF bombardował zagłębie Ruhry i Nadronię. Głównymi obiektami były zakł.Kruppa w Essen i Kolonia. We Francji płn. bombardowane były doki w Boulogne. Siedem bombowców RAF-u nie wróciło do baz. Jeden samolot bryt. nie wrócił również z lotu patrolowego.

Tejże nocy samoloty sow. podjęły nalot na Berlin.

W SIERPNIU NIE BYŁO NALOTÓW NA LONDYN

Londyn, 1.IX.(R) Podczas gdy RAF nie przestaje nękać n-pla, Londyn przez cały m-c sierpień nie przeżył ani jednego alarmu. Od lipca ub.roku, sierpień tegoroczny był 1-szym m-cem bez nalotów niemieckich na stolicę W.Brytanii. Ostatni alarm w Londynie zarządzono w nocy z 27 na 28 lipca.Był to jedyny alarm w tamtym miesiącu.

W nocy z niedzieli na poniedziałek samoloty niemieckie bombardowały Hull w płn.-wsch. Anglii. Wyrządzono szkody własności prywatnej oraz zabito lub raniono pewną ilość osób.Zestrzelono 1 bombowiec niemiecki.

ZMIERZCH PROPAGANDY GOEBBELSA.

Londyn, 1.IX.(AA) Radio moskiewskie doniosło, że odbyła się poufna konferencja w kwat.gł.Hitlera, na której Schmidt z niem.M.S.Z. i Himmler z Gestapo występowali przeciwko ujemnym skutkom propagandy Goebbelsa.

D A R E M N A W A L K A

Adolf Hitler ma niewątpliwie w e-
dnym niezaprzeczoną rację: że toczy
się śmiertelna walka o "nowy ład"
świata. Nacjonalistyczny światopogląd
XX wieku spod stompła niemieckiego
postawił jako zawołanie supremacji
Niemców i eksterminację narodów są-
siednich. Ale szereg przyczyn biolo-
gicznych, psychicznych, religijnych i
kulturalnych sprawił, że właściwie to-
czy się walka Niemców z Polakami, co-
najwyżej Niemców ze Słowianami. To też
dziś - jak już nieraz niespostrzeżeń-
nie w dziejach - na barki Polski
spadł ciężar obrony innego, niż ger-
mański, świata. Bóg nam odda honor
nie tylko Polaków, ale całej Europy.

Walczy cały naród. Dziś niepodobna
inaczej. Waleczą armie polskie, rozpro-
szone po świecie, waleczą jeńcy wojen-
ni, emigranci, więźniowie, niwolnicy,
zaknieni w obozach pracy, walczy
czynnie i biernie cały pozostały na-
ród. Niemcy postanowili "odpolszczyć"
Polskę, jest więc to walka bez kom-
promisu na śmierć lub życie. Dwuletni,
ciężki i kosztowny wysiłek niemiecki
celem zniemczenia terenów polskich,
wielonych wprost do Rzeszy dał re-
zultat bardzo marny. Dziś jest tam
zaledwie ponad 10% Niemców wraz z
całym aparatem okupacyjnym i ludność-
cią bałtycko-ukraińsko-bessarabską,
która po wojnie niewątpliwie rozpoc-
nie natychmiastową reemigrację. Ale
poza tym w Gubernatorstwie czeka na-
rastająca lawina ludności polskiej, u-
suniętej z zachodu, która runie po
wojnie spowrotem do swych siedzib.
Nie mogą chaty wsi kieleckiej pomieścić
bowiem po 5 rodzin, a Warszawa
2 i 1/2 miliona mieszkańców. A druga
potężna, bo kilkumilionowa, lawina na
emigracji i w obozach jeńców. Liczy
Hitler na swoje osadnictwo po wojnie.
Ale zapomina chyba, że wojna wyszczer-
bi mu kilka milionów ludzi, a reszty
dokonają bomby brytyjskie. Nie było
w dziejach przykładu i żaden mocarz
nie dokona biologicznego zniszczenia
30-milionowego narodu. Bądźmy spokojni!

Alco naród polski nie zginie też ja-
ko istność kulturalna i moralna. Wy-
dawało się we wrześniu 1939, że po
"wiczystym układzie" Rzeszy i ZRR.
nadszedł zmierzch narodu polskiego.
I w niespełna dwa lata śmieszne wyda-
ją się te zakusy i oto z dna upadku
rodzi się na przekór wspaniały atut
żywności polskiej - ówczere miliono-
wa Armia w Sowietach. Rosja sama wy-
ciąga sprawę polską jako swój pancierz

bojowy. Spójrzmy w przeszłość!

Cóż znaczą wszystkie historyczne
potopy za Piastów, za Jana Kazimie-
rza, za Sasów i przez cały wiek XIX
wobec 20 lat państwowości polskiej
po wojnie powszechnej. Co stracił
Śląsk przez to, że 600 lat nie był
polski, lecz był najsrożej wynarada-
wiany? Wynikły z tego raczej korzy-
ści w charakterze, gospodarstwie, kul-
turze. Kto może wątpić dziś w naszą
żywność? Prócz najwspanialszej
postawy wobec groźby uderzenia we
wrześniu 1939 wykazaliśmy się decy-
zją natychmiastowej dalszej walki do
upadłego i to w dniach najczarniej-
szej rozpacz. I cudem czasów dzisie-
szych jest nie tylko bitwa pod Brzezi-
nami, obrona Warszawy, Helu, Oksywia,
Westerplatte i Lwowa, ale armia pol-
ska we Francji, Szkocji i Egipcie, a
obecnie w Kanadzie i Z.S.R.R. To na-
wet materialnie nie błaża rzecz. Gdy-
by się dziś dało nowoczesnie uzbroić
tę ponad półmilionową armię, mogliby
śmy nawet samodzielnie porywać się
na rzeczy wielkie. Wszak na Bałka-
nach n.p. walki toczyły się kilku
tylko dywizjami!

Oznaką naszej siły jest też emigra-
cja. Zalaliśmy dosłownie cały świat.
Potężne ilości Polaków a z nimi i
"kwestia polska" zawędrowały na Wę-
gry, Rumunię, Jugosławię, Bułgarię,
Grecję, Turcję, Syrię, Palestynę, Egipt,
Indie, Japonię, Z.S.R.R., Litwę, Łot-
wę, Szwecję, Anglię, Francję, Szwaj-
carię, Hiszpanię, Portugalię, Marokko,
U.S.A., Brazylię, Argentynę. Do tych
krajów nie tylko dotarli Polacy. Są o-
ni tam wszędzie albo problemem wewnę-
trznym jako duża masa społeczna albo
jako jednostki wojskowe lub jako or-
ganizacje społeczno-kulturalne.

I gdziekolwiek Polacy są, natych-
miast zakwita w ich gronie i promie-
niuje na ośrodki zewnętrznie działają-
ność kulturalna. Nauka, sztuka, lite-
ratura, muzyka, polityka walczą o na-
szą sprawę. Gdzie tylko skupi się naj-
drobniejsza grupa polska, tam już kwit-
nie bujno życie kulturalne, wyrażają
co się zwłaszcza w czasopiśmiennic-
twie (n.p. Charbin lub Sztokholm).

Co więcej Polacy oddziałują na
świadomość i twórczość narodów, wśród
których się znajdują. Objawia się to
w życiu codziennym i gospodarczym, w
parlamentach i piśmie.

Ojciec św. pierwszy po upadku Pol-
ski postawił naszą sprawę jako pro-
blem kultury przyszłego świata, dopy-
minając się o prawa życia "naszej ko-

chanej Polski". We Francji kard. de Baudrillart napisał książkę "Pourquoi j'aime la Pologne" ("Dlaczego kocham Polskę?"), angielski kardynał Hinsley do kilku wydawnictw o Polsce napisał wstępy. Węgrzy wydali kilka książek o wojnie polskiej (n.p. "1939") z uznaniem dla bohaterstwa narodu, Francuzi (M. Odie) tematy z polskiej wojny zaczerpnęli do swej beletrystyki ("Le torpillage du Krakus"). Wbrew wszystkiemu, Włoch Luciano Borra w czasie tej wojny wydaje wspaniałą książkę o dziejach polskiego heroizmu ("La Polonia"), a w Szkocji wielka firma wydawnicza obrała sobie za cel polonoznawstwo (Mac Gallum w Glasgow).
 Tetni życie polskiego czasopiśmiennictwa, zwłaszcza w Anglii, w Stanach Zjedn., powstają znakomite dzieła literackie (A. Cwojdzinski, M. Choromański, Ant. Bogusławski, St. Baliński, J. Łobodowski; K. Iłłakowiczówna, M. Pawlikowska, K. Wierzyński, Z. Nowakowski, J. Tu-

wim, A.A. Słonimski), publicystyczne (St. Mackiewicz, Ks. Pruszyński), muzycy polscy podbijają świat koncertami. Nauka pracuje przez swych przedstawicieli w Ameryce, na Bliskim Wschodzie i Anglii (Edynburg), literatura wojskowa daje rewelacyjne dzieła ("Bel-lona", prace o wojnie polsko-niem.)
 Szkody zadała wojna naszej kulturze olbrzymie, ale nie wyjdziemy z niej i bez pewnych zysków.

Poznaliśmy świat, całe olbrzymie prawie niedostępne nam dotąd działy wiedzy (n.p. kultura angielska) i oceniliśmy wartości własne.

Wiele jeszcze rzeczy już dojrzałych nie zebraliśmy. Gdyby tak ułożyć bibliografię emigracyjnych wydawnictw polskich, byłoby w niej pozycji kilka tysięcy.

Jesteśmy bowiem narodem młodym i może najbardziej dynamicznym na świecie. Daromna jest walka z nami.

Kprł Jan Bielatowicz.

K R O N I K A B R Y G A D Y

3 WRZEŚNIEN

Dzisiaj: Szymona

Jutro: Rozalii

Kalendarzyk historyczny:

1940 W pierwszą rocznicę wybuchu wojny ogłoszono, że Niemcy w 1-szym roku wojny stracili 3.939 samolotów, a Anglicy 1026.

3 września 1939

Lotnictwo nieprzyjacielskie wzmacnia swą niszczytelność i demoralizującą działalność. Na Warszawę dokonano 6 nalotów. Lotnicy niemieccy, wzięci do niewoli tłumaczą bombardowania bezbronnej ludności i osiedli otrzymanym rozkazem, który brzmiał: "Strzelać do wszystkiego, co stoi i ucieka!" Nota werbalna niem. min. spraw zagr. do rączęna w dniu 1 września naszemu ambasadorowi w Berlinie brzmiała: "Niemieckie siły lotnicze otrzymały rozkaz, ograniczenia się w swoich działaniach wojennych w Polsce do obiektów wojskowych."

Armie niemieckie posuwają się w głąb kraju.

Armia 3-cia (gen. Köchler), idąc z Prus Wsch. posuwa się ku Ostrołęce, toczy walki o Ciechanów i zajmuje Grudziądz.

Armia 4-ta (gen. Kluge), atakująca z Pomorza niemieckiego, zajmuje Kartuzy i nawiązuje łączność z Gdańskiem, obsadza Świecie i Laskowice. Natarcie na Bydgoszcz, mimo próby powstania niemieckiego w mieście, zostaje odparto.

Armia 8 - (gen. Blaskowitz) idąca od

Wrocławia zajmuje w Wielkopolsce linię Wągrowiec - Prużany - Leszno - Krotoszyn - Ostrow. Część oddziałów tej armii kieruje się na Sieradz.

Armia 10 (gen. Reichenau) posuwając się z rejonu Śląsk (Byczyna, Kluczbork, Gliwice) dociera do Pilicy, zajmuje Częstochowę i Szczekociny.

Armia 14 (gen. List) -, której zgromadzenie znajdowało się na obszarze Śląska, Moraw i Słowacji -, obsadza zagłębie Śląskie, zajmuje Katowice i Królewską Hutę, oddziały pancerne przekraczają Sołę, zajmują Suchą i toczą walki koło Mszany. Po południu zajęta została Limanowa.

Polskie armie - otrzymują po kolei rozkazy odwrotu. Łączność niektórych z Naczelnym Dowództwem rwie się. Lotnictwo polskie dokonuje szeregu brawurowych nalotów i ponosi duże straty. Wskutek działania nieprzyjacielskiego lotnictwa, utrzymanie ruchu kolejowego staje się coraz trudniejsze.

Wieczorem szef sztabu głównego wydaje d-com okręgów korpusów rozkaz zorganizowania obrony Warszawy i mostów na Wiśle od Sandomierza po Modlin.

Nadchodzą pierwsze wiadomości o wzmacnianiu garnizonów pogranicznych i przesunięciach wojsk w Sowietach.

O g. 11-oj wypowiada Niemcom wojnę Anglia, o g. 13-oj Francja.

"Pośrednictwo" Mussoliniego, który proponuje zawieszenie broni, przy utrzymaniu linii frontu zajętej przez wojska niemieckie - oczywiście nie doprowadza do celu.

TEMPERATURA

w dniu 2.IX.0 g. 7-cj	w słońcu 28°C
	w cieniu 26°C
o g. 12-cj	w słońcu 45°C
	w cieniu 27°C

"N.A.S.Z.E D.R.O.G.I"

Zapas specjalnego numeru polsko-angielskiego "Naszyc Drog" zwłaszcza wydanego na lepszym papierze, jest na

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I

H O Ł D P O L S C E

Kair, 2.IX. Pod tytułem "Hołd Polsce" drugi angielski dziennik, wychodzący w Kairze "The Egyptian Mail", ogłosił artykuł poświęcony rocznicy wybuchu wojny.

Choć W. Brytania wypowiedziała wojnę dopiero 3-go września 1939, - pisze autor artykułu - druga wojna światowa rozpoczęła się właściwie trzy dni wcześniej, gdy wojska niemieckie rozpoczęły najazd na Polskę. Do chwili wybuchu wojny z Rosją, atak na Polskę był, rzecz można, najsilniejszym uderzeniem niemieckim. W Polsce bowiem Niemcy dokonali największych zniszczeń i kraj ten przecierpiał pod okupacją największe prześladowania.

Błędy polityczne i zaudzenia, które dzieliła z innymi krajami sojusznymi, Polska okupiła swym wspaniałym oporem wobec Niemców. Nie znając taktyki niemieckiej, Polska broniała się co najmniej tyle czasu co Francja, a dłużej niż wszystkie inne mniejsze kraje w Europie. Wówczas jedynkswiat był zaskoczony tym, że opór Polski trwał tylko 5 tygodni. Obecnie wiadomo, że przy tym stanie uzbrojenia, jaki posiadała Polska był to opór b. długi. Artykuł podaje następnie, że Polska miała 22 dyw. piechoty, 8 brygad kawalerii, 1 bryg. zmotoryzowaną i 300 samolotów bojowych wobec 73 niemieckich dyw. piechoty, 1 bryg. kawalerii, 15 dyw. pancernych i zmotoryzowanych i około 5 tys. samolotów.

Pomimo tej wielkiej przewagi wroga Polska stawiała opór przez cały miesiąc, a obrona Warszawy jest jednym z najwyższych aktów bohaterstwa w kronikach obecnej wojny.

Po dwóch latach prześladowań, jakich nie przeżywane od czasów średniowiecza, nieszczęśliwa Polska znowu się znowu w strofie wojny. Podczas walk rosyjsko-niemieckich ludność polska ponownie przeżyła okropności działań wojennych. A gdy nadejdzie chwila podjęcia przez Rosjan wielkiej kontrofensywy, część walk znowu toczyć się będzie na ziemi pol

wyczerpaniu. Ponieważ celem tego wydawnictwa, jest zapoznać jak najszersze koła angielskie oraz mówiące po angielsku ze sprawami polskimi, prosimy naszych czytelników a przede wszystkim oficerów, o przeprowadzenie tego numeru w gronie swych znajomych angielskich, czy też egipskich. Dla zakupujących więcej niż 10 egz. udzielamy 10% zniżki ceny

skiej. Jeśli jakikolwiek naród zdobył sobie odwagą i cierpieniem prawo do wolnego i sprawiedliwego bytu po wojnie wśród wolnych i równych narodów, to jest nim przede wszystkim umęczona Polska.

EPIDEMIA CHOLERY W RUMUNII.

Ankara, 2.IX. (R) W Rumunii wybuchła epidemia cholery i tyfusu. Śmiertelność wśród ludności rumuńskiej przybiera groźne rozmiary. Szczególnie silnie dotknięta tymi chorobami jest ludność na tyłach armii rumuńskiej. W szeregach wojsk rumuńskich na Ukrainie zanotowano już kilkaset wypadków cholery i tyfusu. W miastach i wioskach rumuńskich mięso i chleb podrożały 10-ciokrotnie w stosunku do cen z przed 6-ciu miesięcy. Jarzyny stały się przywilejem bogatych, owoce zaś należą do luksusu. O mleku i masle Rumuni zapomnieli wogóle.

BRYT. ŁODZIE PODW. NA M. ŚRÓDZIEMNYM.

London, 2.IX. (R) Bryt. łodzie podwodne nieustannie niszczą żeglugę n-plską na M. Śródziemnym. Przed kilku dniami zaatakowały one na pełnym morzu konwój statków n-plskich płynących pod eskortą 3 włoskich krążowników, 6 kontrtorpedowców i hydroplanów. Ów silny kontratak jednostek floty włoskiej uniemożliwił d-cy floty bryt. łodzi podw. dokładną obserwację. Stwierdzono jednak, że zatone zostały torpedami - : duży szkuner wiozący ropę, statek zaopatrujący o poj. 4 tys. ton, drugi statek o poj. 2 tys. ton, oraz trzeci statek-cyster na o poj. ponad 2 tys. ton. Na pokładzie czwartego transportowca wybuchł pożar. Bryt. łodzie podw. nie poniosły najmniejszych szkód.

Z DZIAŁAŃ NA ŚR. WSCHODZIE.

Kair, 2.IX. (R) W ciągu ub. 48 godzin czynna była pod Tobrukiem artyleria po obu stronach linii. Patrole bryt. odniosły kilka sukcesów. N-plski nalot nie wyrządził szkód. Również w strofie przygranicznej czynna jest artyleria. W niedzielę pod Tobrukiem patrole brytyjskie dokonały ataku na

bagnoty na posterunek n-plski, zadając wrogowi straty. W wojnie Walezofii mały oddział powstańców abisyńskich zaatakował pozycje n-plskie biorąc do niewoli kilku Włochów.

O dobrej sytuacji aprowizacyjnej na Śr.Wschodzie świadczy fakt zniesienia ograniczeń benzynowych dla właścicieli samochodów prywatnych w Palestynie.

RAF ponowił atak na Tripolis, Bardię i lotniska na Rodosie, wywołując liczne pożary i storpedował jeden statek n-plski w pobliżu Lampeduzy. Podczas nalotów na wybrzeża Libii i Grecji samoloty RAF wywołały pożary.

W nocy na sobotę i na poniedziałek npl dokonał nalotów na strefę kanału sueskiego i Aleksandrię, wyrządzając drobne szkody. W Aleksandrii było 2 zabitych i 43 rannych.

KONTRATAKI ROSYJSKIE NA UKRAINIE.

Moskwa, 2.IX.(R) Jak przyznaje radio niemieckie, wojska rosyjskie na Ukrainie podjęły liczne kontrataki. Z oddziałami lądowymi współdziałają kanonierki sowieckie na Dnieprze. Komunikat sowiecki stwierdza, że w dniu 1 września br., walki wojsk lądowych i lotnictwa rosyjskiego trwały wzdłuż całego frontu. Wg tymczasowych danych poprzedniego dnia zniszczono 31 samolotów niemieckich. Straty sow. wyniosły 16 aparatów.

Radio moskiewskie podaje, że w ciągu 22 dni sierpnia, Niemcy stracili na froncie rosyjskim 12 dyw. pancernych, 37 dyw. piechoty, 8 dyw. zmotoryzowanych, 17 pułków piech. i kilka dyw. oddziałów szturmowych. Ogółem straty niemieckie oceniają na około 2 i pół miliona ludzi, w tym jeden milion zabitych.

Samoloty sow. dokonały w niedzielę rozległych nalotów na Berlin, Królewiec, Gdańsk i Kłajpedę. Na obiekty wojskowe w tych 4 miastach zrzucono bomby zapalające i wybuchowe. Jeden samol. sow. nie powrócił. Wg ostatnich wiadomości radia londyńskiego na odcinku środkowym pod Homlem wojska gen. Koniewa zmuszają oddziały niem. do wycofywania się na Homel. Wojska sow. napierają w kierunku Bobrujska i Rohaczowa wpędzając Niemców w bagna pińskie. Na innych odcinkach deszcze utrudniają posuwanie się Niemców.

Komentarze bryt. wskazują, że najintensywniejsze walki toczą się na północnym i południowym krańcu frontu, a mianowicie pod Leningradem i Odosą. Wojska rumuńskie, atakujące ten port nad Morzem Czarnym, pomimo przewagi liczebnej ponoszą ciężkie straty. Jeden z pułków sowieckich, który poprzednio

walczył w Besarabii, a obecnie broni Odosy w ciągu 17 dni walk rozbił 33-ci, 36 i 3 p.p., 5 p.str.gr. i 11 p.gwardii rumuńskiej. Podczas trzydniowej walki, która toczyła się powyżej koła polarnego, wojska sow. odparły atak dywizji strzelców górskich pod dowództwem gen. Bacha. Zniszczono przy tym m.i. n-plski oddział szturmowy w siło 1500 ludzi, który pozostawia na polu walki 1200 zabitych. Gen. Bach przyrzekł - jak podają "Izwiestia" - żołnierzom po 1.000 marek i prawo grabienia przez dwa dni niewymienionego w komunikacie z nazwy miasta, o które toczyła się walka.

Rząd sowiecki oddał do dyspozycji ambasady polskiej w Moskwie samoloty transportowe, celem umożliwienia i ułatwienia jej docierania do odległych miejscowości, gdzie znajdują się obozy polskie.

POSTĘPY ROKOWAŃ W I R A N I E.

Tehoran, 2.IX.(R) W związku z toczącymi się rokowaniami irańsko-brytyjsko-rosyjskimi wojska sow. otrzymały rozkaz zaprzestania dalszego posuwania się w głąb kraju. Podobno ogólne wytyczne porozumienia zostały już uzgodnione.

Niemcy zwrócili się do rządu tureckiego o zezwolenie na pomieszczenie obywateli niemieckich w Teheranie na terenie ambasady tureckiej w Teheranie. Turcy udzielić mają swej odpowiedzi po porozumieniu się z władzami brytyjskimi i sowieckimi.

Samoloty sow. zrzuciły nad Teheranem ulotki przestrzegając przed Niemcami i podkreślając przyjazne uczucia W. Brytanii i Rosji wobec narodu perskiego. Podczas jednego z tych pokojowych nalotów irańska artyleria p-lotn. otworzyła ogień, przypuszczając, że chodzi tu o atak. Szybko jednak zorientowała się i zaprzestała akcji. Okazało się po tym, że przez ogień ten zagrożone były najbardziej samoloty irańskie, które w tym momencie znajdowały się również w powietrzu.

DZIAŁALNOŚĆ LOTNICZA NA ZACHODZIE I I ŚR. WSCHODZIE.

Londyn, 2.IX.(R) W nocy na wtorek RAF bombardował Nadronię, a zwłaszcza Kolonję. Myśliwce kontynuowały loty patrolowe nad kanałem La Manche i płn. Francją. Niemcy zaatakowali jeden z płdn. okręgów Anglii, wyrządzając nieznaczne szkody. Były ofiary w ludziach. Stracono 2 samol. n-plskie.

W Libii RAF bombardował Tripolis, Benghazi, Bardię i kilka m.na Sycylii. Zniszczono kilka statków n-plskich. Ok. 100 samol. n-plskich bombardowało Tobruk, wyrządzając nieznaczne straty i szkody.